

# ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek wraz z dodatkiem ilustrowanym.

W Niedzielę 7 Czerwca

## WIELKA SPORTOWA UROCZYSTOŚĆ Młodzieży szkół tutejszych

O godz. 12.30 — Korowód po mieście szkolnych cyklistów. O godz. 4.30 — Właściwa uroczystość na boisku wojskowym na Kostce.

WIELKIE ATRAKCJE.

KILKA ORKIESTR.

Spodziewane są wielkie rzesze obywateli m. Łowicza.

### ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY

M. OSSOWSKI

Łowicz, ulica Browarna № 6 obok pompy  
róg Zduńskiej

Wykonywa wszelkie obstalunki i reparacje jako to: reparacje rowerów, wirówek do mleka, maszyn do szycia oraz wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane.

WYNAJEM ROWERÓW

### Sprawa wychowania narodowego w Sejmie.

Tragedja wileńska w gimn. im. Lelewela—głęboko wstrząsnęła społeczeństwem. Sejm nasz zajął się nią również i za „Gazetą Warszawską“ podajemy przebieg dyskusji w Komisji oświatowej.

(RED.)

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji oświatowej poświęcone było dyskusji nad sprawozdaniem ministra oświaty p. Grabskiego o wypadkach wileńskich.

P. Balicka (Zw. lud.-nar.) w obszernym przemówieniu podkreśliła, że strona wychowawcza kształcenia naszej młodzieży, mimo że się ją podkreśla, jest lekceważoną. Panuje wciąż brak planu ogólnego i jednolitego stosowania go w naszym szkolnictwie. A przecież od wychowania zależy przyszłość narodu i od poważnego zrozumienia tego zadania zależy byt tego narodu.

Trzeba postawić sobie, mówi p. Balicka, ogólny plan i określić zasadę, jaką stosować należy w systemie wychowawczym, bo tylko tą drogą dojść można do pożądanego rezultatu. Zasadą taką musi być przeświadczenie że wychowanie opierać się winno na daniu sobie odpowiedzi na to, jakiego obywatela potrzeba Polsce.

Ale i programy nasze muszą też być zmieniane w tym kierunku, ażeby swoim przeciążeniem i złe stosowaniami metodami nie psuły charakteru młodzieży. Bo chociaż metoda pracy ucznia jest dziś w szkołach stosowaną, jest dużo przesady w tym zakresie, która doprowadza do tego, że właśnie uczeń sam przestaje pracować. Mówi się o wyrobieniu tężyzny, a zmusza się ucznia do powierzonego brania rzeczy, dając mu np. tematy wypracowań, które nadawałyby się do poważnych dysertacji specjalistów uczonych, uczeń zaś zmuszony jest do

### RODACY!

Morze już mamy, nie mamy na niem okrętów. Okrętów nikt nam nie da, musimy je tworzyć sami.

Wzorem innych państw Liga Morska i Rzeczna urządza pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „Tydzień Bandery“, którego wynikiem winien być przynajmniej jeden Okręt Polski.

Wielkość tego okrętu będzie zależała od Waszej ofiarności i poczucia obywatelskiego.

Niech nikt nie odmówi swego udziału. Niech każdy, czem może, wesprze zamiar Ligi Morskiej i Rzecznej, dając tem dowód światu, że Polska ceni swe morze i chce z niego korzystać.

Liga Morska i Rzeczna  
Oddział w Łowiczu.

powtarzania tylko tego, co usłyszał, a do samodzielnego myślenia zdolnym być nie może.

Uważałam, że kiedy mówi się o różnicach w programach dla chłopców i dziewcząt, popełnia się błąd, chcąc ten program różniczkować co do zakresu. Nie o różnicę w zakresie lub w przedmiotach idzie, bo dziś dziewczęta muszą mieć dostęp do wszystkich gałęzi wiedzy. Różnica polegać winna głównie w stosowaniu metody wychowawczej. A żeby trafić do dziewcząt na ogół oprócz się trzeba na pierwiastkach piękna i dobra, bo ideał jest dla nich bliższy, niż dla chłopców, którzy rozumieją lepiej idee.

Wychowanie moralne nie może polegać na uznaniu, że słowo jest wszechwładne, należy doprowadzić do tego, a żeby młodzież zrozumiała i stosowała samo wychowanie, które jedynie daje dobre rezultaty. I trzeba, uwzględniając psychikę młodzieży naszej, pamiętać, że dzieci w Polsce przeważnie, o słabej woli, muszą mieć możliwość oparcia się o powagę wychowawców, ale surowość stosunku musi też uwzględniać to, że dziecko polskie potrzebuje zachęty i nie znosi szkolnej, twardej metody stosowanej do siebie.

Pos. Rymar (ZLN) zwrócił uwagę na to, że szkoła nasza średnia przechodzi jeszcze okres fermentacji. W wyższych klasach jest dużo młodzieży zapóźnionej, życiowo starej, próbującej często bez powodzenia, wśród niedostatku i obojętności społeczeństwa, dokończyć studjów. Plany szkolne okazują chęć nauczania w szkole średniej wszystkiego, stąd wielkie przeladowanie. Dbdając do tego całą sieć zajęć „obywatelskich“ ucznia (skaut, harcerz, organizacje wojskowe, gmina, kółka samokształceniowe, sportowe, wycieczki, przedmioty nadobowiązkowe, zamiłowania własne), dochodzimy do tego,

że młodzież jest przemęczoną, rozerwaną a nie skupioną, a w rezultacie mało umie wogóle, a nic dobrze. Osłabił ogromnie kontakt gron nauczycielskich z młodzieżą poza szkołą, z rodzicami i ze społeczeństwem. Kontrola stacji uczniowskich, opieka nad potrzebami materialnymi młodzieży, bursy, internaty są w zupełnym zaniedbaniu. Społeczeństwo zważyło na szkołę troskę nie tylko o naukę, ale i o wychowanie młodzieży—samo zaś często tę młodzież demoralizuje. W Szwajcarii sklepikarz nie sprzeda dziecku tytoniu, wódki, piwa etc—u nas zaś do tych sprawunków rodzice używają nie kogo innego, a specjalnie dzieci.

Obraz ten dość ponury, musi być zmieniony. Tragedja wileńska poruszyła młodzież, społeczeństwo, rząd, Sejm; trzeba więc z tego poruszenia umysłów wykuć pewną akcję. Trzeba poruszyć odpowiednie organizacje, trzeba dać określony kierunek pracom twórczym społeczeństwa, aby wychowanie młodzieży na dobrej postawić drodze. Dlatego proponuję, aby komisja oświatowa wybrała komitet ściślejszy dla opracowania rezolucji, któreby przedyskutowane w komisji, poszły na plenum Sejmu, w pełnym Sejmie należy przeprowadzić obszerną dyskusję specjalnie nad organizacją opieki nad młodzieżą i pomocy dla młodzieży poza szkołą—a w specjalnej radzie wychowania narodowego—reformę planów nauczania.

Po przemówieniu posła Piotrowskiego (PPS) zabrał głos p. minister St. Grabski, który uważa radę wychowania narodowego za potrzebną. Na początku sesji jesiennej przyjdzie on do Sejmu z projektem organizacji szkolnictwa. Szkoła sama nie wychowa młodzieży. Wina jest po obu stronach. Normalny statut opiek rodzicielskich jest w przygotowaniu i przewiduje współdziałanie rad pedagogicznych z opiekami rodzicielskimi.

10)

## Notatki Jeńca z Dänholmu.

(dalszy ciąg.)

Na zewnątrz zamku wolno było wychodzić co pół godziny dwunastu osobom, więc w bramie głównej zawsze stał ogonek 12-tu, po wyjściu jednego ogonka gromadził się drugi. Jeżeli kto chciał spacerować dłużej musiał wyczekać jedną zmianę i o ile nie było kandydatów, mógł dalej spacerować.

Chodziło się dookoła zamku na wałach, odgrodzonych siatką od parku. Widok był ładny na park i miasto. Dookoła zamek był otoczony wodą nie głęboką, słabo płynącą odnogą rzeki Allen, za wodą biegła aleja, po której spacerowali mieszkańcy Celle i ustawicznie przyglądali się jeńcom. Myśmy też byli ciekawi poznać życie tamtejsze i gapiliśmy się na przechodniów, którzy nas swoim dzieciom palcami pokazywali, jako wrogów ojczyzny niemieckiej.

Z rana o godzinie 9-ej i po południu o 5-ej był apel, cała izba musiała wyjść na korytarz przed swoją salę i ustawić się w szereg, a komendant obchodził korytarze z listy sprawdzając jeńców i wyczytując ich nazwiska na co każdy obecny odpowiadał „Hier“! Francuzi wszyscy się uparli i nie chcieli odpowiadać po niemiecku, odpowiadali „présent“ co Niemców irytowało. Po apelu wszyscy udawali się na dół do sali jadalnej na śniadanie. Była to ogromna sala zajmująca całe prawie skrzydło na parterze, gdzie kilkaset osób mogło się po-

mieścić. Sala ta i za czasów Królestwa służyła na ten sam cel. Wysoka, z oknami wychodzącymi na park, wspaniały sufit z wypukłorzeźbami gipsowymi i artystyczną sztukaturą, na dole wykładana dywanem, w niszach okien były kanapki, przez środek zaś jeden olbrzymi stół i krzesła dokoła, lecz już zwykle, wiedeńskie.

Stół nakrywano białymi obrusami i belgijscy bursze roznosili w miseczkach zupełną potrawę na talerzach, zaś przy śniadaniu każdy podchodził do kotła przyniesionego z miasta, i bursz mu nalewał do kubeczka, który każdy jeńiec musiał mieć ze sobą, cukier i chleb przynosiliśmy swoje. Wielu nie chciało jadać przy ogólnym stole, zabierali więc herbatę czy kawę do siebie na górę, o ile nie widział dyżurny leutenant. Ja też woląłem zaność kawę na górę—lecz raz opiekun przydybał mnie na korytarzu i otworzywszy drzwi jak krzyknął „bitte“! wskazując ręką na salę—to wszyscy myśleli że się zamek wali. Więc później już nie starałem się obchodzić prawa i śniadałem na dole. Sadowiliśmy się zwykle grupami narodowościowymi, aby było weselej. Był jeden jeszcze w końcu sali stół porządkowy—zajmowali go przeważnie osoby będące na własnym wikcie, jak pewien pułkownik angielski, bankier belgijski, oraz Burmistrz Bruxelli, który nie chciał Niemcom zapłacić kontrybucji i za to był wzięty, i wielu innych. Jak bardzo Niemcy nienawidzili belgijczyków dowodzi fakt, że dyrektora konserwatorjum w Brukselli, ślicznie grającego na wiolonczeli, przeznaczyl do obsługiwania jeńców przy stole, inni znów palili w piecach i myli schody, oraz podłogi, i zamiatali dziedziniec, gdyby zaś

Egzaminy maturalne nie będą zniesione. Jeśli zniesiemy matury—to uniwersytety zaprowadzą egzaminy wstępne. Stan szkół jest nierówny—matury poziom ten wyrównują. Natomiast reforma matur jest konieczna. Pewne zarządzenia na terenie b. Kongresówki już są przeprowadzone. Minister chce położyć główny nacisk na pisemne wypracowania.

Przyczyny niedomagań szkoły nadmierne programy, niekwalifikowane nauczycielstwo—tworzyło się masę szkół, mianowało się masę niekwalifikowanych nauczycieli, chciało się młodzież wszystkiego nauczyć. Ale łatwiej było skończyć z inflacją skarbów, jak ze szkołą. Ta sanacja potrwa lata.

Powiększenie wyposażenia nauczycieli szkół średnich musi za sobą pociągnąć powiększenie liczby obowiązujących godzin nauki.

Dyskusji nie ukończono, odkładając dalszy jej ciąg do przyszłego tygodnia.

KS. ANTONI SZLAGOWSKI.

## M O W A

na rozpoczęcie Tygodnia Lotniczego, wygłoszona w Metropolitalnym kościele św. Jana w Warszawie, dn. 5-X-1924 r.

dalszy ciąg.

II.

„Zwycięstwo wielkiej wojny przechylił statek powietrzny, a zdobyczą wielkiej wojny był ostateczny podbój bezmiarów powietrznych.

Królestwo wichrów i wirów, kraina chmur i gromów długo opierała się potędze człowieka i wiek dopiero XX opanował powietrze, jak XV odkrył nowe lądy.

nie chcieli, byłoby za karę odesłani do żołnierskiego obozu—radzi nie radzi musieli się zgodzić, gdyż i tak mniej pracowali niż w obozie żołnierskim; wszyscyśmy zaś ich jeszcze bardziej zato szanowali.

W południowym skrzydle zamku mieściły się cesarskie pokoje i tam nikogo nie wpuszczano, na dole zaś była zamkowa kaplica, obecnie ewangelicka, dawniej za Królestwa Hannowerskiego była katolicką. Jeńcy zajmowali skrzydła północne i wschodnie, całe skrzydło zachodnie było nie zamieszkałe, gdyż groziło zawaleniem się. Sufity przez całą długość były rozstąpione na  $\frac{1}{2}$  stopy, że widać było wyższe kondygnacje, gmach zaś zewsząd był popodpierany wielkimi masztowymi kłocami.

14 marca w niedzielę o godzinie 10 rano odbyła się msza odprawiona przez jednego z księży francuskich. Kaplica jakkolwiek dosyć obszerna, szczelnie była zapelniona, gdyż oprócz kilkudziesięciu księży francuskich jest tu przeszło trzydziestu Polaków i wszyscy z małymi wyjątkami zawsze w niedzielę byli na mszy.

Tegoż dnia po apelu o godzinie 5-ej w sali stołowej odbył się koncert amatorski: kwartet smyczkowy, wiolonczela i fortepian na 4 ręce, następnie popisywali się śpiewem bas, baryton i tenor. Frenetyczne wywołał oklaski patriotyczny śpiew jednego z niewolników francuskich—przypominał nieco Marsylianekę. Pierwszy raz w niewoli słyszałem muzykę koncertową i gdy przymknąłem oczy—zdawało mi się że jestem w teatrze w Łowiczu otoczony dookoła znajomymi osobami—wyrwały mnie z zadumy pomieszane cudzoziemskie narzecza—i oprzytomniły.

Statek powietrzny to arcydzieło geniuszu ludzkiego, to znamienny, znak wieku. Tęczę położył Bóg na obłoku, aby była znakiem przymierza między niebem a ziemią, statek zaś powietrzny śle człowiek w obłoki, aby był znakiem przymierza między narodami. I tam w błękitach ludzkość zdobywa przestrzeń, a skraca dawne, tam narody się zbliżą, zamienią swe myśli, swą wiedzę, swe odkrycia, rozwiążą niejedno, czego na ziemi rozwiązać nie umieją.

Statek powietrzny to tryumf człowieka, jego rozumu przy budowie, jego woli przy kierowaniu. Zawieszony w powietrzu wbrew przyrodzonemu porządkowi stałego na ziemi oparcia., oddany na wolę prądów, lotnik współczesny powierza siebie ptakowi stalowemu.

Ile skupienia myśli mu trzeba, ile baczej uwagi i krwi zimnej i ręki pewnej, aby prowadzić swój statek skrzydlaty i w każdej chwili i w jednej chwili spostrzec, opanować grozę i złej przygody uniknąć.

Dość bowiem jednego przeoczenia dość jednego nadłamania, a lódz powietrza z zawrotnych wyżyn stacza się w przepaść, w głębinę.

Lotniku poleć się Bogu i żegnać się z życiem.

Powietrze ciebie nie utrzyma, ziemia nie uratuje. Boże Wielki! ziemia ojczysta przestaje być dla ciebie, macierzą milującą, a jest tobie w onej chwili macochą okrutną.

Nie przyjmie ciebie w objęcia, jak syna, ani utuli na łonie, jak dziecię rozplakane.

Roztrącisz się o nią, jak się roztrąca grudka gliny spadającej i zabarwi się krwią twoją serdeczną ta ziemia ojczysta, krwią twoją się opije, gdyby wodą.

Może ci kapłan przypadkiem krzyż nakreśli w powietrzu z ostatniem rozgrzeszeniem, może ci

29 marca na trawie gdzieśgdzie barwią się przyłasczki białe, żółte i fioletowe, natomiast fiołków nigdzie dostrzec nie mogłem. W palmową niedzielę odbyło się tu nabożeństwo uroczystsze niż zazwyczaj. Palmy z „kotkami“ tak popularne u nas zastępowały gałązki tul, zerwane w ogrodzie zamkowym.

Święta wielkanocne wszyscy spędziliśmy niezbyt wesoło, gdyż każdy był myślą w rodzinnym kraju. Żeby mieć choć złudzenie świąt, złożyliśmy się i kupili trochę szynki, kilka jaj, kawalek cielęciny i podzieliśmy się wspólnie z 12 towarzyszami Polakami, z którymi bliżej żyliśmy.

Cena produktów jest tu dosyć wysoka. Szynki gotowanej funt 2 marki 20 fenigów, jajko 15 fenigów 1 funt cielęciny gotowanej 2 marki, 1 funt masła 1 marka 75 fen.

Nabożeństwo w wielką niedzielę urządzone było w dużej sali jadalnej. Ołtarz prowizoryczny pięknie przybrano żywymi kwiatami, na które złożyli się Polacy z inicjatywy redaktora Ambroziewicza, za co też na nieszpórach księża francuscy publicznie mu podziękowali.

Mszę uroczystą odprawiało trzech księży, pozostali zaś tworzyli chóry. Efaktywnie wyszło śpiewanie Kanonu na 3 głosy przez najlepszych księży śpiewaków (bas, tenor i baryton.) Chórowi dopomogły skrzypce i wiolonczela.

Rosyjska kolonia urządziła dla siebie wystawniejsze przyjęcie, gdyż wielu między niemi było ludzi zamożnych, a nawet miljonerów.

(d. c. n.)

ś. † p.

## ADELA z TYBURSKICH PORZYCKA

**Żona Dyrektora Banku dla Handlu i Przemysłu w Łowiczu.**

Opatrzona śś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 3 czerwca 1925 r. przeżywszy lat 69.

Eksportacja zwłok z domu przy ulicy Mostowej № 3 do Kolegaty odbędzie się w dniu 4 czerwca r. b. to jest w czwartek o godzinie 5 popoł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek o godzinie 10 rano. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego nastąpi w tymże dniu o godzinie 5 pp. Na smutne te obrzędy zapraszają życzliwych pograżeni w głębokim smutku

**Mąż i rodzina.**

przyjacieli! Iż żalu skropi twoje martwiejące skronie, u trumny zaś twojej staną Kościół i Ojczyzna, dwie matki bolejące. Tak ginie ten bohater męczennik.

Imiona ich zapiszcie w złotej księdze zasługi, a wdzięczna Ojczyzna niech złoży hold ich pamięci.

Dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, dla rozwoju i chwały lotnictwa polskiego narażacie żywot swój, dzielni żeglarze nasi powietrzni. Jesteście nam ciągłym przykładem poświęcenia, w was żyje i działa rycerski duch praociców, w pokoju zarówno, jak i na wojnie. Wy wciąż na stanowiska, wciąż w niebezpieczeństwie.

Bracia moi; wobec tych wzniosłych czynów, jakżesz nasz udział jest nikły i mały: grosza tylko od nas wyczekują oni, gdy sami dają zdrowie i życie. Nasz pieniądz, a ich poświęcenie stworzą flotę powietrzną.

Białoorłowe lotnictwo nasze, Białoorłowa powietrzna flota polska, biała jesteś boś pokojowa i kulturalna, młoda jesteś, bo młode państwo nasze, flagę polską od niedawna rozwijasz w powietrzu, imię Polski zaledwie mdłą gwiazdką świeci się na niebie.

Floto polska napowietrzna nie będziesz ty mi podobna do owej mglistej niewiasty, wiszącej w błękitach u sznura wędrównych żorawi, zależnej od obcych zasług i pomocy. Ale bądź mi na podobieństwo orla z pędem lecącego z ostatnich granic ziemi, wzbijaj się w przestworza niebieskie i na wysokich miejscach zakładaj gniazdo swoje.

Polacy, dajcie skrzydeł orłowi białemu, Polacy dajcie skrzydeł matce Ojczyźnie.

O Chryste Panie, któryś podniesion był z ziemi i wstąpiłeś na niebo, wstąp na obłok lekki i wnijdź na polskie niebo, w światłości niech się jaśni droga Twoja nad polską ziemią w błogosławieństwie Twojem, statki nasze powietrzne niech się mnożą, niech nabierają skrzydeł orla wielkiego, aby leciały na miejsce swoje.

Wniebowzięta Boga Rodzico, obleczonaś w słońce, księżyc pod stopami twemi, a na głowie Twojej korona z gwiazd dwunastu. Królowo Korony Polskiej, niechżeż statki polskie lotnicze, gdyby skowronek nad niwą śpiewający, wzbijają się w przestworza i ślą w niebiosy do Twego tronu uroczysty hymn uwielbienia, radosną pieśń umiłowania od Twojej ziemi polskiej, od ludu Twego wiernego“.

Amen.

## KRONIKA

### Kalendarzyk.

† Piątek Such. dz. Bonifacego  
† Sobota Such. dz. Norberta  
Niedziela Trójcy S. S. S.  
Pomiedziątek Maksyma i Medarda  
Wtorek Pryma i Felicjana  
† Środa Małgorzaty Kr.  
Czwartek Boże Ciało

Wschód słońca g. 3 m. 16. zachód g. 7,55.

— **Ważne dla osób, które zarejestrowały straty.** Główny Urząd Likwidacyjny zawiadamia, że szereg osób polskich, zgłosił, względnie zarejestrował w rozmaitym czasie poczynając od r. 1918 w Urzędzie Rozrachunku Państwowego i Strat wojennych w biurze Rady Głównej Opiekuńczej w Komisjach Szacunkowych Miejscowych, wreszcie bezpośrednio w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym, pretensje do rządu rosyjskiego o zwrot rozmaitych papierów wartościowych, wywiezionych na terytorjum obecnego Związku Socjalistycznych Republik Rad, bądź złożonych w instytucjach państwowych społecznych i kredytowych na tem terytorjum.

Rejestracja ta miała na celu jedynie ustalenie poniesionych strat. Roszczenia powyższe w następstwie znalazły oparcie prawne w przepisach Traktatu Ryskiego, jednak uregulowanie ich dotąd jak wiadomo nie nastąpiło, wobec czego sprawa ta obecnie została skierowana na bardziej skuteczną drogę wewnętrznego jej załatwienia. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 27.XII.1924 r. o zabezpieczeniu praw z tytułu na okaziciela, wywiezionych na terytorjum obecnego Z. S. R. R. lub złożonych na tem terytorjum (Dz. U. N. 115, poz. 1032).

Rozporządzenia to stosuje się do tytułów na okaziciela, czyli listów zastawnych Towarzystw Kredytowych Ziemijskich i Miejskich, akcji Bankowych i przemysłowych i t. p. wypuszczonych w obieg przez instytucje i spółki, które miały siedzibę na obecnem terytorjum państwa polskiego względnie przez instytucje i spółki, mające siedzibę poza granicami Polski, a posiadające majątek (ruchomości, nieruchomości i prawa) w obrębie Polski jak np.

Szlachecki i Włościański Bank Ziemi, Kijowski Bank Ziemi, Bank Azowsko-Donski, Towarzystwo Ubezpieczeń Rosja i t. d. Przytem rozporządzenie to rozciąga się tylko na te z pośród wywiezionych papierów wartościowych, które były wywiezione z Polski, Przymusowo lub dobrowolnie, przed dniem 30 kwietnia 1921 r. na terytorjum Z. S. R. R. względnie tam przed tą datą złożone a nie zwrócone ich właścicielom.

Co do samego zabezpieczenia praw osób zainteresowanych do wyżej wyszczególnionych watorów, to rozporządzenie przewiduje, w wyniku złożonych w tym przedmiocie zgłoszeń wraz z dowodami, powzięcie przez Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego decyzji, wzbraniającej wszelkich wyplat i transakcji z wymienionymi tytułami.

Tryb unieważnienia tytułów na okaziciela, co do których nastąpiło zabezpieczenie podług przepisów rozporządzenia, jako też tryb wydawania wzamian tytułów unieważnionych nowych złotych tytułów, względnie świadectw zamiennych lub duplikatów, ewentualnie tryb dokonania wyplat z unieważnionych tytułów, będą określone przez osobne przepisy (par. 7 rozporządzenia).

Oczywiście te czynności zabezpieczające tytuły, względnie je wznawiając wymagają szczegółowych danych i należytego udowodnienia, przedewszystkiem zaś wskazania numerów poszczególnych papierów wartościowych, co jest warunkiem koniecznym.

Ponieważ wzmiankowane zgłoszenia, jak to już powyższej zaznaczono, składane były tylko dla zarejestrowania strat i nie zawierają ani wszystkich danych ani dowodów, jakie wymagane są rozporządzeniem wykonawczem (Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości, z dnia 16 maja 1925 r. Dz. Ust. Nr. 202) przeto instytucje samorządowe i fundacje społeczne, kulturalne, dobroczynne, oświatowe i religijne, kasy emerytalne i przezorności i wszelkiego typu instytucje kredytowe, towarzystwa ubezpieczeniowe i inne osobne prawne oraz fizyczne, będące właścicielami tudzież depozytariuszami wymienionych tytułów o ile nie zabezpieczyły jeszcze swych praw do takich papierów wartościowych w drodze sądowej, stosownie do przepisów ustawy z dn. 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela, winny składać do Głównego Urzędu Likwidacyjnego (Warszawa ul. Foksal Nr. 3) odpowiednie podania, stosownie do przytoczonego Rozporządzenia wykonawczego, w terminie do dn. 1 sierpnia 1925 r., nie zależnie od wspomnianych na wstępie dawniejszych zgłoszeń i rejestracji.

Podania takie winny zawierać imię i nazwisko, przynależność państwowa petenta, miejsce zamieszkania jego, wykaz papierów wartościowych, termin wywiezienia ich na terytorjum Z. S. R. R. względnie złożenia w instytucjach na temże terytorjum. Do podania należy dołączyć 4 odpisy wykazu papierów wartościowych sporządzone według wzoru, załączonego do wspomnianego rozporządzenia wykonawczego oraz stosowne dokumenty dowodowe (kwity depozytowe, wyciągi z ksiąg rachunkowych i t. p. w oryginałach, wraz z prywatnym odpisem każdego, przyczem należy uiścić należną opłatę stemplową, a także wrazie wydania decyzji zabezpieczającej, pokryć koszt jednorazowego ogłoszenia jej w „Monitorze Polskim“.

— **Rosja ciągle się zbroi.** Program lotniczy bolszewicki przewiduje na rok 1925 zakup 1080 płatowców, z których 500 zostanie zbudowane w kraju, przeważnie w zakładach Junkersa, 300 będzie

zakupione i Fokkera a reszta w różnych wytwórniach włoskich. W roku przyszłym rząd bolszewicki spodziewa się, iż wystarczy mu produkcja krajowa.

Rząd sowiecki przystąpił do budowy pociągów warsztatów reparacyjnych dla samolotów. Ruchome te warsztaty, zaopatrzone w najnowsze obrabiarki, są w stanie w przeciągu miesiąca zreperować 12 samolotów.

Pozatem posiadają one duży asortyment zapasowych części. Pewna część korpusów wojskowych jest już w takie pociągi zaopatrzona.

— **Pierwsza cywilna szkoła pilotów Towarzystwa Lotniczego.**

Zapisy przyjmuje Sekretarjat T-wa Lotniczego codziennie od godz. 14—16 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Warszawa ul. Piękna 55. Całkowite wyszkolenie trwa 4 miesiące.

— **Na pomoce szkolne dla uczniów Szkoły Handlowej w Łowiczu** w dalszym ciągu złożyli na ręce skarbnika K. Rybackiego p.p: M. Hartwig zł. 6, St. Klejna zł. 6, St. Lipiński zł. 6, Jan Daab zł. 6, Stow. Kupców polskich zł. 100, T. Kędzierzawski zł. 10, J. Zwierzchowski zł. 15, W. Wyrzykowski zł. 1, Wł. Wiśniewski zł. 1, K. Blichewicz zł. 1, St. Sztajnert zł. 1, Kędziński zł. 1, Antczak zł. 6, Lipski Izak zł. 5, Zelechowski Moszek zł. 50, Zelechowski Izak zł. 20, Finkelsztejn i Adler zł. 15, Dąb Jasek zł. 10, Rosental Majer zł. 5, Zajde (Przyrynek) zł. 15, J. Szeps zł. 15.

— **Na budowę Sokolni wpłacili:** Pani Kączkowska 5 zł., pani Boska 5 zł., A. S. — 5 zł. p. Porczyński 5 zł., p. Lityński 10 zł.—

— **Przyjazd p. Prezydenta.** Jak już donosiliśmy w dniu 5 lipca przyjedzie do Łowicza p. Prezydent Rzeczypospolitej celem oficjalnego otwarcia Szkoły Rolniczej w Łowiczu, wręczenia sztandaru 10 pp. oraz otwarcia „Sokolni” T-wa „Sokół“.

W tych dniach była delegacja w Warszawie i w imieniu Komitetu zaprosiła pp. premierostwa Grabskich, „Express zaś poranny” z d. 4 b. m. ogłasza, że przyjedzie również marszałek J. Piłsudski, choć oficjalnie nic o tem nie wiemy, ale może „Express” ma lepsze informacje!

— **Kwesta uliczna.** W niedzielę dnia 7 b. m. Liga Morska i Rzeczna Oddział w Łowiczu urządza kwestę uliczną na zakup polskiej floty.

— **Zabawa strażacka.** Z powodu „święta sportowego” w dniu 7 b. m., Zarząd Straży Ogn. Och. odłożył zapowiedzianą zabawę na dzień 14 b. m. t. j. na przyszłą niedzielę.

— **Pożary.** Od piorunów wybuchło kilka pożarów w powiecie w dniu 3 b. m. Burza która spowodowała pożary przeszła tuż obok Łowicza.

W nocy dn. 4 b. m. spłonął młyn w Bobrownikach własność p. A. Wiankowskiego.

— **Tradycyjne wianki** na Bzurze urządza Straż Ogniowa i Tow. „Sokół” w dniu 23 b. m..

— **Nowy rozkład jazdy.** W nocy z d. 3 na 4 b. m. zmieniono rozkład pociągów. W przyszłym numerze podamy szczegółowy rozkład.

— **Inowacja w komunikacji.** Jak się dowiadujemy zawiązało się w Łowiczu T-wo, które w najbliższym czasie uruchomi dorożki samochodowe tak zwane „taxis”. Górą Łowicz, niedługo a samolotem latać będziemy.

— **Ogród miejski.** Ogród miejski przy alei Sienkiewicza zostanie otwarty w najbliższym czasie. Obecnie miasto kończy roboty wiosenne, ustawia ławki brukuje ulicę etc.

## Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelnicy bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kobiet będą pełniły dyżur: p. p. J. Sokolewiczowa, M. Popławska i M. B. Sokolewiczówna.

## OGIARY.

Na przytułek dla starców.

Marja Strakowa 5 zł.

## UCHWAŁY.

Rady Miejskiej m. Łowicza, powzięte na XXVII posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 27 maja 1925 r. pod przewodnictwem Burmistrza p. L. Gołębiowskiego.

Komplet radnych 25, komplet czł. Zarz. M. 5. Obecnych radnych 18, obecnych czł. Zarz. M. 5. Początek posiedzenia o godz. 9-ej wieczorem. Protokół prowadził sekretarz Rady radny ks. Stefan Zawadzki. Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący odczytał pismo gratulacyjne Łowickiego Zarządu Pracowników Miejskich i Komendanta Garnizonu m. Łowicza w sprawie wznowienia obchodzenia święta gminy m. Łowicza.

Porządek obrad przyjęto.

Ad. 1-o 221. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za ub. 1924 r. referuje ławnik p. Feliks Popławski. Po b. obszernej dyskusji, w której zabierali głos r. r. p. p. Baum, Popławski, Księżopolski, Atlas, Andrzejewski, Gołębiowski, Kokczyński, Nowakowski i Trawiński, Rada Miejska po rozpatrzeniu protokołu Komisji Rewizyjnej z dnia 22-V-1925 r. i wysłuchaniu usprawiedliwienia się Zarządu Miasta z dokonanych usterek na wniosek inż. Fr. Kokczyńskiego postanowiła jednomyślnie (22 radn. obecnych):

Ad. 2-o 222. Sprawozdanie z wykonania budżetu za 1924 r. zatwierdzić i udzielić Zarządowi Miasta absolutorjum za r. 1924.

Ad. 3-o 224. Sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji do spraw państwowego podatku dochodowego referuje rad. in. Kokczyński. Po wysłuchaniu sprawozdania, z którego wynika, że decyzje Komisji Szacunkowej dla podatku dochodowego za 1924 r. były w wielu wypadkach niesłuszne, Rada Miejska uchwala polecić Nadzwyczajnej Komisji, wybranej na posiedzeniu Rady w dn. 27-V-1925 r. poczynić starania u władz mianodajnych o reorganizację całego składu Komisji Szacunkowej dla podatku dochodowego i jako zapoczątkowanie tej reorganizacji Rada Miejska odwołuje swych przedstawicieli, wybranych w dniu 19-XII-1923 wybierając w zamian nowych. Po pięciu minutowej przerwie na wniosek inż. Kokczyńskiego Rada Miejska obrala 14 gł. za. 1 wstrzymującym się (15 radnych obecnych na sali) jako swych przedstawicieli do komisji Szacunkowej państwowego podatku dochodowego p. p. 1) Józefa Zwierzchowskiego, 2) Franciszka Balcera, 3) Izaaka Zelechowskiego i zastępców Franciszka Trawińskiego, Teofila Pokranta i Lejbę Bialera.

Ad. 4-o 224. Uchwalenie sumy na wydatki związane z przyjęciem Prezydenta Rzeczypospolitej referuje ławnik p. Feliks Popławski i stawia wniosek o upoważnienie Magistratu wraz z Komisją Finansowo-Budżetową do określenia sumy potrzebnej na te wydatki i wydatkowanie jej z tem, że po

ukończeniu wydatków sprawozdanie zostanie przedłożone Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Wniosek jednomyślnie przyjęto (17 radnych obecnych na sali).

Magistrat.

## Lekka-atletyka.

W niedzielę, dnia 24 maja r. b. na boisku 18 p. p. w Skierniewicach, z okazji „święta sportowego młodzieży szkolnej“, odbyły się zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły około 70 zawodników z Kutna, Łowicza, Skierniewic i Rawy.

Osiągnięte wyniki w poszczególnych rodzajach współzawodnictwa przedstawiają się następująco:

**Strzelanie** na 100 mt. z trzech pozycji—15 strzałów. I miejsce Wojtaszkiewicz—129 punktów (g. m. w Skierniewicach), II miejsce Łapiński—125 p. (g. m. w Łowiczu), III Tylman—122 p. (g. m. w Łowiczu).

**Rzut kulą 7<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg:** I miejsce Smialek—9,05 mt. (g. m. w Łowiczu), II miejsce Wojtaszkiewicz—8,67 mt (g. m. w Skierniewicach), III miejsce Konarski—8,37 mt. (g. m. w Skierniewicach).

**Rzut oszczepem:** I miejsce Osinowicz—34,55 mt. (g. m. w Kutnie), II miejsce Konarski—33,95 mt. (g. m. w Skierniewicach), III miejsce Sokołowski—30,65 mt (g. m. Kutnie).

**Skok o tyce:** I Wojtaszkiewicz—2,65 mt. (g. m. w Skierniewicach), II Paradowski—2,55 mt. (sem. n. w Łowiczu), III miejsce Wyrzykowski—2,55 mt. (g. m. w Łowiczu).

**Rzut granatem (700 gr. oburącz):** I miejsce Konarski—84 mt. (g. m. w Skierniewicach), II miejsce Miziolek 76 mt. (g. m. w Łowiczu), III miejsce Sobczyk S.—75 mt. (g. m. w Skierniewicach).

**Skok w dal:** I miejsce Sobczyk S.—5,65 mt. (g. m. w Skierniewicach), II miejsce Konarski—5,50 mt. (g. m. w Skierniewicach), III miejsce Osinowicz—5,55 mt. (g. m. w Kutnie).

**Bieg 100 mt:** I miejsce Sobczyk K.—12,4 s. (g. m. w Kutnie), II miejsce Pierzan—12,8 s. (g. m. w Łowiczu), III miejsce Psyk—12,9 s. (sem. n. w Łowiczu).

**Czterobój:** I miejsce Konarski—(g. m. w Skierniewicach), II miejsce Sobczyk K. (g. m. w Kutnie), III miejsce Psyk—(sem. naucz. w Łowiczu).

Z powodu niepogody i późnej pory nie rozegrano pięcioboju, marszu na 1500 mt. i biegu z płotkami na 110 mt.

Komisja sędziowska brała pod uwagę pierwsze trzy miejsca z czego wynika, że: 1) gimn. męsk. w Skierniewicach otrzymało 5(I)+3(II)+2(III)=10 miejsc; 2) gimn. męsk. w Łowiczu otrzymało 1(I)+3(II)+2(III)=6 miejsc. 3) gimn. męsk. w Kutnie otrzymało 3(I)+1(II)+1(III)=5 miejsc. 4) semin. naucz. w Łowiczu otrzymało 0(I)+1(II)+2(III)=3 miejsc; 5) gimnazjum męskie w Rawie otrzymało 0(I)+0(II)+0(III)=0 miejsc.

K. W. F.

## Z WYDAWNICTW.

### Recenzja.

Arytmetyka handlowa, wydanie IV, tysiąc 21-szy, ułożył Henryk Chankowski, przejrzał i dopelniał Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej

Szkoły Nauk Politycznych. Zeszyt I-szy zawiera: Tabelę skróconą miar i wag wszystkich państw całego świata. Tabelę monet główniejszych krajów. Ułatwienia, skrócenia i uproszczenia w czterech działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone, cztery działania z niem; działania skrócone. Miary i wagi angielskie. Zamiana miar i wag jednego kraju na miary i wagi drugiego kraju. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Całość wyjdzie w 5 ciu zeszytach (około 30 arkuszy druku). Cena w przedpłacie 5 zł. za wszystkie zeszyty.

Otrzymaliśmy zeszyt lutowy (Nr. 2) miesięcznika „Ameryka-Polska“. Omawiając numer styczniowy tego pisma zaznaczyliśmy już, że wnosi ono w nasze piśmiennictwo perjodyczne zgola nowy typ i nową formę ujęcia tematów publicystycznych. Zeszyt lutowy utwierdza nas w tem przekonaniu.

Niezwykle interesującym jest „Vade mecum“ pewnego rodzaju przewodnik dla czytelników celem łatwiejszego zorientowania się w bogatej i urozmaiconej treści pisma. Oto przykład. Omawiając nową rewelację w naszej literaturze, dotyczącą Dziadów Mickiewicza i upatrując w tajemniczym 44 prezydenta Stanów Zjednoczonych, znajdujemy taką wzmiankę: „Więzień Szlisselburga, matematyk i poeta, N. A. Morosów, obdarł z poezji wiekowej i zakuł w martwe cyfry i wzory Apokalipsę Sw. Jana. Julian Zachariewicz, tłumacząc Apokalipsę literatury polskiej 44, postąpił zgola odwrotnie: stanął on o cale niebo wyżej od wielu poprzednich interpretatorów, przypisujących wielkiemu Wieszczowi dziecinne zamiary wplatania lamigłówek arytmetycznych w usta swego bohatera“.

W podobnym duchu i formie są opisane inne artykuły i rzeczy tego numeru: Nowa powieść M. H. Szpyrkówny „Prorok z Puszczy“, opowiadanie A. Ossendowskiego „Rozmach Amerykański“; nowelka słynnego literata amerykańskiego Rupert Hughes'a, zwanego „Balzakiem Amerykańskim“, drogi i środki europeizacji i amerykanizacji Japonji przez Dr. J. Jakóbkiewicza; polityczne stosunki pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi—Leopolda Kułnowskiego; stosunek wiedzy uniwersyteckiej do byznesu z okazji pewnej fundacji amerykańskiej; Fundacja Benzefa w nowem oświeceniu; Polsko-Amerykański Komitet Stypendjalny, powołany do życia przez prof. St. Mierzwę; jak sobie Amerykanie wyobrażali stosunek Gdańska do Polski; Kongres Wychodźstwa Polskiego, Marnotrawstwo w przemyśle, protokół zjazdu Naukowej organizacji pracy. Za kulisami ekranu etc.

Zeszyt ozdobiony bardzo licznymi ilustracjami ma na okładce reprodukcję pięknej rzeźby amerykańskiej, świadczącej o rozwoju sztuki w Stanach. Adres Redakcji: Warszawa, Nowy Swiat 72-74.

## Ważne dla pań

przy ulicy Podrzecznej Nr. 8 w mieszkaniu D-ra K. Baci otwarty został gabinet kosmetyczny (parówka elektryczna, masaż ręczny i wibracyjny, manicure i t. p.)

Gabinet czynny od 5 do 7-ej po poł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

## CHRZEŚCIJAŃSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU „ZIARNO“

Spółka z ogr. odpow. w ŁOWICZU,  
ALEJA 3-go MAJA № 7. (Wjazdowa)  
Telefon № 66.

POLECA  
w doskonałych gatunkach  
i na dogodnych warunkach:

PAPĘ  
(smołowiec) oraz smołę do smarowania

CEGLĘ MASZYNOWĄ

WAPNO  
kieleckie i częstochowskie

CEMENT  
„Wysoka“, „Grodziec“, „Łazy“,  
„Wiek“ i „Klucze“

ORAZ

Węgiel, Koks, Drzewo opałowe  
po cenach konkurencyjnych.

KUPNO I SPRZEDAŻ  
produktów rolnych i artykułów mącznych.

## Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 6/VI i niedzielę dnia 7/VI r. b.

### „TANIA”

(Kobieta na łańcuchu)

Dramat w 7 aktach wytwórni włoskiej według romansu Heleny Nagrodzkiej „Rozdroże namiętności”.  
W roli głównej Mia Mara.  
Rzecz się dzieje w Moskwie i we Włoszech.

W czwartek dnia 11/VI r. b.

### „Miłość wśród śniegów”.

Farsa w 6 aktach w wykonaniu artystów teatru królewskiego w Kopenhadze.  
W rolach głównych znani komicy:  
**Pat i Patachon.**  
Nad program: Olimpiada (Zawody lekko-atletyczne)

Z powodu wyjazdu do sprzedania

### Dom murowany piętrowy

z oficynami i ogrodem owocowym przy ulicy Mostowej Nr. 26 oraz

### Domek murowany

z placem na skład węgla lub drzewa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18.

Wiadomość u Władysława Kwiatkowskiego Piotrkowska Nr. 18

O cenę należy się pytać właściciela a nie lokatorów, którzy cenę dublują.

### Uczénica III kursu seminarjum

poszukuje lekcji lub korepetycji na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w redakcji.

2—1

### Sprzedaż szkła szybowego

oraz szklenie okien na miejscu po cenach przystępnych.

Dominik Pacho, Zduńska 9 w Łowiczu.

1—1

### Posesja do sprzedania

Dom murowany, 4 morgi ziemi, w tem kawalek łąki i ogród owocowy. Wiadomość Koński Targ Nr. 14 u Grabowskich.

**Cena numeru 20 groszy, z dodatkiem 30 gr.; kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.**

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy.  
Nekrologi i reklamy 30 groszy.

\*\*  
\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy  
\* Drobné ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

### Sklep galanteryjny

w Łowiczu ul. Zduńska Nr. 32

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

### Jan Duchoń

Poleca po cenach fabrycznych wszelkie towary w zakres galanterji wchodzące krajowe i zagraniczne jako to: bielizna męska, damska i dziecienna, kołnierzyki, krawaty, spinki, skarpetki, pończochy, rękawiczki, szelki, fartuchy, hafty, koronki, guziki, szczyrówki, nożyczki, lusterka kieszonkowe, grzebienie wszelkich rodzaj, portmonetki, garniturki dziecięce, zabawki, bluzki i torebki damskie i t. p.

Z poważaniem

**Jan Duchoń**

4—4

### 2 OTOMANY

nowe pluszem kryte

### 1 LEŻAK

sprężynowy pluszem kryty solidnej roboty do sprzedania tanio w Łyszkowicach, tapicer Jaraczewski Feliks.

2—1

Jan Stokowski zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice.

3—3

Ignacy Nowakowski zgubił dowód osobisty i roczny bilet kolejowy wydany w Sochaczewie.

3—3

Wojciech Piotrowski ze wsi Bocheń gm. Dąbkowice zgubił dobrowolną umowę z dn. 20 II-25 r. zawartą z An Pankiem. Łaskawego znalazcę proszę o złożenie w Redakcji „Łowiczanie”.  
3—1

Stanisławowi Ciszkowskiemu skradziono 2 weksle po 200 zł. na imię Karpenkopfa i kartę wojskową wydaną w P. K. U. Łowicz.  
3—1

Jan Stokowski zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice  
3—1

Do Spółki z ogranicz. odpowiedzialn. potrzebni udziałowcy. Udziały po 100 zł. Oferty składać w „Łowiczanie” pod „Interes dobry”.